

I GOSPODARSTWO

październik 1975

II-III ZAMEK i UMIZGI

listopad 1975

IV-V DYPLMATYKA i ŁOWY. KLÓTNIA

grudzień 1975

VI-VII ZAŚCIANEK i RADA

styczeń 1976

VIII-IX ZAJAZD i BITWA

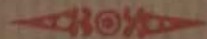
luty 1976

X EMIGRACJA. JACEK

marzec 1976

XI-XII ROK 1812 i KOCHAJMY SIĘ

kwiecień 1976

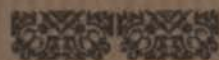


oprac. graf. Renata Dąbka - wyd. Drukarnia Wł. Demaszkury ul. 11/17 20-034

PANSTWOWY TEATR

im. JULIUSZA OSTERWY

Scena kameralna „Reduta”



PAN TADEUSZ

czyli

OSTATNI ZAJAZD NA LITWIE

Historia szlachecka

z r. 1811 i 1812

WE DWUNASTU KSIĘGACH, WIERSZEM

przez

ADAMA MICKIEWICZA

mówi Ewa Benesz



LUBLIN · PAŹDZIERNIK-KWIECIEŃ 1975/6

...Przekonywam się, że się nadto żyło i pracowało dla świata tylko, że nigdy już pióra na fraszki nie użyje. To tylko dzieło warte czesego, z którego człowiek może poprawić się i mądrości nauczyć.

Może bym „Tadeusza” zaniechał, ale już był bliski końca. Więc skończyłem wczora, właśnie. Pieśni ogromnych dwanaście! Wiele marności, wiele też dobrego. Będziesz czytał. Za parę tygodni druk zaczynać. Mnóstwo pracy z przepisaniem. Co tam najlepsze, to obrazy z natury kreslone, naszego kraju i naszych chłepczyków domowych.

Ledwie skończył, to mnie już duch porwał gdzieś indziej, do dalszych części „Dziadów”, których kawałki mimo jaźdem pisałem. Z „Dziadów” chce zrobić jedynie dzieło moje warte czytania, jeśli Bóg dozwoli skończyć...

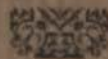
A MICKIEWICZ DO A. OBYNIA, LUTY 1834.



...Adama nowy poemat obudził we mnie także wiele dźwięków przeszłości. Bardzo piękny poemat - podobny do romansu W. Scotta, wierszem napisanego. Dem szlachcica - maluje się wybornie; heroina poematu, choć gęsi pasie, ma jakąś w sobie świeżość dawnych opisów - coś dziwnie zachwycającego przestotą... Wiele opisów miejsc - nieba, stawów, lasów jest mistrzowską ręką skreślonych. Natura cała żyje i czuje. Poemat raczej zartobliwy niż smutny - a jednak z najweselejszych na pozór miejsc smutek ujmuje człowieka.

Jest to poema zupełnie innego rodzaju niż wszystkie dotąd Adama utwory. Nade wszystko jest w tym poemacie opis łowcy dmącego w róg myśliwski, cudowny opis... i drugi opis Żyda grającego na cymbałach także przesłizny... Chciałbym, abyście ten poemat prędko czytali mogli...

J. Słowacki do Matki, GRUDZIEŃ 1834.



Instytut Teatralny
ze zbiorów Polskiego Ośrodka ITI